

Propozycje zadań dla dzieci 7-10 lat

w oparciu o książkę

Zapchlony Kundel

Colas Gutman i Marc Boutavant
w tłumaczeniu Pawła Łapińskiego

Colas Gutman • Marc Boutavant

Zapchlony Kundel



WYTWÓRNIA

Nazywa się Zapchlony Kundel. Pachnie sardynkami, jest cały w pchłach, a jego sierść wygląda jak poprzecierany, stary dywanik.

Pewnego dnia postanawia ruszyć w wielki świat w poszukiwaniu pana. Marzy o kostkach cukru i piłeczkach. Tak bardzo chciałby się do kogoś połączyć. Albowiem Zapchlony Kundel ma nie tylko wady, ale także wielkie serce. Niestety, dobrego pana nie można znaleźć od tak na ulicy, a wielki świat okazuje się być pełen pułapek. Czy mimo wszystko Kundel odnajdzie pana swoich marzeń?

Inne dostępne po polsku przygody tego zapchlonego psiaka to;

Zapchlony Kundel na plaży

Zapchlony kundel w szkole,

Zapchlony Kundel się zakochał (maj 2021)

1. Tytuły, które (nie) spadają z nieba
2. Fabryka opowieści
3. Dajcie głos!
4. Myśloczytanie
5. Psy wszelkiego rodzaju

1. Tytuły, które (nie) spadają z nieba

Większość powieści podzielona jest na rozdziały, które jednocześnie nadają rytm czytaniu i ułatwiają czytelnikowi orientację. Każdy rozdział może funkcjonować jako mikro-historia w ramach dużej opowieści. Niektórzy autorzy po prostu numerują swoje rozdziały, podczas gdy inni nadają im tytuły. Ten drugi przypadek dotyczy również *Zapchlonego Kundla*, z tym że Colas Gutman dodał do tego zwyczaju typowy dla siebie dowcipny element.

Dzieci w klasie można poprosić o sporządzenie spisu treści *Zapchlonego Kundla* przez wymienienie tytułu każdego rozdziału. Co zauważą mali czytelnicy?

- Zapchlony Kundel **spada** z wysoka
- Zapchlony Kundel **spada** na dno
- Zapchlony Kundel **wpada** w pułapkę
- Zapchlony Kundel **wpada** na silniejszego od siebie
- Zapchlony Kundel **wpada** do dziury
- Zapchlony Kundel **spada** na cztery łapy

1 / Na początku będzie pewnie trzeba wyjaśnić jedno czy drugie wyrażenie: co to znaczy „spaść na dno” albo „spaść na cztery łapy”?

2 / Podobnie jak wiele innych czasowników, „spaść” / „wpaść” wykorzystywane jest w języku polskim do tworzenia różnych wyrażzeń.

Ciekawym zajęciem może być spisanie kilku z nich:

ktos spadł z księżycy, ktoś z byka spadł, ciężar spadł z serca komuś, korona z głowy nie spadnie komuś, włos komuś z głowy nie spadnie...

3 / Można także poszukać innych wyrażzeń, w których pojawia się jakieś słowo. Kilka możliwych pomysłów:

- **dobrze / dobry**: dobrze urodzony, ktoś ma dobrze poukładane w głowie, dobre słowo, w dobre ręce...
- **biały**: biała flaga, biała plama, biały kruk, biały świt...
- **piasek**: ktoś stawia zamki na piasku, ktoś chowa głowę w piasek, ktoś sypie piaskiem w oczy komuś
- **godzina**: młoda godzina, wybiła godzina, godzina próby, czarna godzina...
- **stopa**: suchą stopą, na wysokiej stopie, od stóp do głów, ktoś strzelił sobie w stopę...

Istnieje wiele innych możliwości np. ze słowami **dłoń**, **kamień**, **miejsce**, **ogon**, **życie**... i wieloma innymi.

Wielki słownik języka polskiego (dostępny również online: <https://wsjp.pl/>) będzie niezastąpionym sojusznikiem w tego typu poszukiwaniach.

2. Fabryka opowieści

Zabawne, żywe i pełne zwrotów akcji książki o Zapchlonym Kundlu to czysta przyjemność czytania. Ale za pozorną łatwością tej lektury kryją się prawdziwe techniki pisarskie, mające na celu wciągnięcie czytelnika, przypomnienie mu o wcześniejszych zdarzeniach i zaangażowanie go do wspólnego obcowania z tekstem.

Chcecie zobaczyć bliżej, jak działa „fabryka opowieści” Colasa Gutmana?

1 / **Całkiem jak w baśni...**

Poszukiwania (chęć znalezienia pana), przeznaczenie („przemierzyć kawał świata” s. 9), przeszkody, które trzeba pokonać oraz kulminacja, która rysuje przed bohaterami i czytelnikami wizję przyszłości („rodzina na całe życie” s. 51)...

Nie ma wątpliwości – *Zapchlony Kundel* jest na swój sposób skonstruowany jak typowa baśń.

Do tego dochodzą cechy charakterystyczne postaci: biedna dziewczynka porwana i zmuszona do popełnienia złych uczynków, pogrążona w żałobie matka i trzech naprawdę bardzo podłych opryszków (czyli tyle samo, co trójka jak w *Opowieści o trzech niedźwiadkach*, *Trzech zbójcach...*).

Jeśli jednak chodzi o głównego bohatera, Zapchlonego Kundla, to niewątpliwie jest jedyną postacią, która wymyka się typowej charakterystyce bohaterów baśniowych: jest brzydki, brudny i niezbyt sprytny... a w dodatku pozostaje taki cały czas, żadna magiczna formuła nie przemieni go na koniec w pięknego psa!

2 / „Bez...”

Znów podobnie do języka baśni Colas Gutman używa formuł, które powracają przy wielu różnych sytuacjach. Nadają one opowiadanej historii rytm i wzmacniają jej spójność.

Jest tak na przykład w przypadku zdań z „bez”.

„Jestem tylko biednym przybłądą, jestem jak parchata owieczka bez pasterza, jak puchacz bez dziupli, jak puszka konserwy bez otwieracza”, lamentuje Zapchlony Pies na stronie 18. Te same wyrażenia zawierające „bez” znajdują się na stronach 26, 32 i 47 (sznurówka bez buta, zebra bez prązków, ość bez ryby itp.)

Raz zdarza się, że ta formułka zostaje odwrócona: kiedy Zapchlony Kundel w końcu poczuje się przydatny i kopie tunel (s. 44) „Jestem jak otwieracz dla konserwy, jak pasterz dla owiec, jak muszla dla ślimaka...”.

3 / „Później ...”

Nie zawsze łatwo jest oznaczyć upływ czasu bez uciekania się do wyrażen, które czytało się już tysiąc razy. (Następnego dnia, trochę później itp.)

Colas Gutman w tym celu kojarzy przedmioty ze zwrotem „później”, łącząc w ten sposób akcję opowieści z upływem czasu, np. na stronie 8: „Słoik smalcu i trzy puszkki fasoli później...”.

4 / **Mrugnięcia okiem**

Niewątpliwie skierowane bardziej do dorosłych niż do dzieci, którym brakuje jeszcze pewnego rozeznania. W *Zapchlonym Kundlu* można trafić na różne mrugnięcia okiem i aluzje:

- Czy głupkowaty pies Bzik z serii *Lucky Luke* nie był czasem jedną z inspiracji dla Zapchlonego Kundla?
- Gromadzenie zwierząt w celu ich późniejszej sprzedaży bardzo przypomina akcje fabuły filmu *101 dalmatyńczyków*.
- Trzej bandyci na ilustracji ze strony 37 przypominają postaci Croquignola, Filocharda et Ribouldingue'a z serii francuskich komiksów *Pieds nickelés* autorstwa Louis Fortona z 1908 roku [<http://www.bdoubliees.com/seriesau-teurs/series1/piedsnickeles.htm>].
- Spróbujcie znaleźć swoje odniesienia!

3. Dajcie głos

Czytanie „tylko dla siebie” wydaje nam się całkiem powszechnym zajęciem, a jednak to stosunkowo nowy sposób czytania, który rozprzestrzenił się dopiero, kiedy umiejętność czytania stała się powszechna. Tymczasem dużym zainteresowaniem zaczyna się znów cieszyć głośne czytanie – i to nie tylko w szkole (choć tam jest wysoce zalecane w oficjalnych instrukcjach).

Takie czytanie umożliwia przyswojenie sobie tekstu, ożywienie go swoim głosem przed słuchaczami; umożliwia również odpowiednie wykorzystanie oddechu, zabawę rytmem tekstu i jego efektami; do tego daje szansę na ożywienie bohaterów opowieści poprzez wcielanie się w nich... Krótko mówiąc – kiedy rzecz tyczy się dzieci – głośne czytanie jest niezwykłą „bramą” prowadzącą do danej opowieści.

Oczywiście niektóre teksty nadają się do tego lepiej niż inne. Tak jest w przypadku *Zapchlonego Kundla*, który oferuje swoim czytelnikom nie tylko krótkie zdania, ale też liczne dialogi.

Przykładowo – pierwszy rozdział (który jest najdłuższy), możemy czytać w podziale na pięć osób:

- Zapchlony Kundel
- Płaskot
- Trzech narratorów na zmianę

Warto popracować nad:

- Przechodzeniem z kwestii jednego czytającego do kolejnej osoby.
- Zachowywaniem przerw, które sprawiają, że słuchanie jest łatwiejsze i bardziej uważne.
- Rytmem czytania, który wymaga jednocześnie unikania pośpiechu i zbyt starannego czytania.

Czego należy unikać :

- Nadekspresyjnego czytania, które miałyby wzmacniać efekty tekstu. Wbrew powszechnemu przekonaniu bardziej neutralny ton lepiej przyciągnie uwagę słuchaczy, a przede wszystkim da im pełną swobodę wyobrażenia sobie historii i postaci na swój własny sposób.

Do posłuchania:

Na naszym profilu FB, w zakładce filmy można posłuchać czytania *Zapchlonego Kundla* w wykonaniu Michała Podsiadło

<https://www.facebook.com/wydawnictwowytwornia>

W Internecie :

4. Myśloczytanie

Pełen humoru, zabawnych sytuacji i humoru językowego *Zapchlony Kundel* wywołuje zarówno śmiech jak i uśmiech, ale w pewnym sensie również motywuje do refleksji.

Nad czym?

Częściowa odpowiedź na to pytanie znajduje się na stronie 8:

„Kundel [...] nagle czuje, że taki pan to coś ważnego, o czym wiedzą wszystkie psy poza nim”.

Podstawą do refleksji mogą być tutaj słowa „pan” i „ważny”.

Kilka tropów do dalszych poszukiwań:

1 / *Zastanówcie się nad słowami:*

„Pan” to słowo, które znają wszystkie dzieci. Od pierwszego dnia w szkole spotykają się z „panem” lub „panią”. Czasami nawet zwracają się właśnie tym słowem do swojego nauczyciela...

- Jak to często bywa, warto „zakęcić się wokół słowa” i poszukać synonimów
Czym możemy zastąpić słowo „pan”?

Nauczyciel...

Albo nawet: władca...

Ale także: opiekun psa...

Jeśli chodzi o synonimy słowa „ważny”, to jest ich mrowie: istotne, cenny, decydujący, zasadniczy...

- Zrób listę czasowników powiązanych z tym słowem.

Co robi pan?

Naucza, pokazuje, wydaje polecenia, tresuje psa...

Co robi uczeń?

Uczy się, rozumie, poznaje, rozważa, słucha się...

- Jakie słowa pasują do sytuacji, kiedy idziesz do szkoły?
- Czy możemy użyć tych samych słów, co *Zapchlony Kundel* kiedy mówi o psim „panu”?

2 / *Pomyślcie nad znaczeniem:*

- Kim jest pan?
- Czym różni się „pan nauczyciel” od „pana opiekuna psa”?
- Czym się zajmuje?
- Dlaczego jest ważny?
- Czy w szkole można by się bez niego obejść? Dlaczego?
- A czy pies może się bez niego obejść? Co się z nim wtedy stanie?
- Dlaczego *Zapchlony Kundel* tak bardzo chce mieć pana?...

3/ Dodatkowe inspiracje...

Inny możliwy temat do refleksji to **wolność**.

Zapchlony Pies szuka pana. Pana, który będzie go kochał, pieścił, karmił... Ale jeszcze nie wie, że te „wygody” mają swoją cenę, a mianowicie jego wolność.

To historia jest stara jak świat.

Język La Fontaine jest dziś bardzo trudny dla młodych czytelników, ale nadal można im powiedzieć (i przeczytać) „Psa i wilka” [https://pl.wikisource.org/wiki/Pies_i_wilk_(1893)], to bajka, w której dobrze odżywiony pies przechwala się przed chudym wilkiem szczęściem z posiadania pana. Wilk prawie daje się przekonać... aż do momentu, gdy widzi ślady obroży na psiej szyi:

*Wtem patrzy. — „A co to?” — „Gdzie?” — „Ot, tu, na karku?”
„Ech, błazeństwo!” — „Cóż przecie?” — „Oto widzisz troszkę
Przyczესano, bo na noc kładą mi obrożkę,
Ażebym lepiej pilnował folwarku!”
„Czy tak? pięknąś wiadomość schował na ostatku!”
„I cóż, wilku, nie idziesz?” — „Co nie, to nie, bratku!
Lepszy w wolności kęsek ladajaki,
Niżli w niewoli przysmaki.”*

5. Psy wszelkiego rodzaju

Przygody Zapchlonego Kundla nie kończą się na tej jednej historii. W polskim przekładzie spotkamy go jeszcze (a także jego pchły i sardyńkowy aromat) w częściach:

Zapchlony Kundel na plaży

Zapchlony Kundel w szkole

Zapchlony Kundel się zakochał (ukáže się w maju 2021)

Skołtunione lub szczotkowane, wierne lub uciekające – psy dzielą z wilkami, królikami, świniami, myszami i kilkoma nielicznymi innymi gatunkami przywilej bycia gwiazdami literatury dziecięcej.

Stwórzcie własną listę historii o psach do odkrycia, przeczytania lub przypomnienia:

Jack London „Biały Kieł”

...
...
...

Kontakt:
Magdalena Kłos-Podsiadło
magdalenaklos@wytownia.com

wytownia.com